

## PROTESTY ROLNIKÓW A IMPORT Z UKRAINY FAKTY, MITY, DEZINFORMACJA

Sytuacja geopolityczna związana z wojną w Ukrainie wpływa na rynek rolny w Polsce i wywołała protesty rolników, którzy sprzeciwiali się importowi produktów rolnych z Ukrainy.

Napięcia społeczne pogłębiły decyzje polityczne, polityka Unii Europejskiej i dezinformacja co zaostrzyło relacje polsko-ukraińskie i wzmogło niechęć wobec polityki unijnej.

Sytuacja w polskim rolnictwie, w tym protesty związane z importem z Ukrainy, ujawnia głębokie problemy strukturalne, w tym niedostosowanie gospodarstw do wymogów rynku unijnego oraz skutki wieloletnich zaniedbań w planowaniu polityki rolnej.

Konflikt wokół importu produktów rolnych podważa stabilność relacji polsko-ukraińskich, narażając Polskę na straty gospodarcze i wizerunkowe w UE.

# SPIS TREŚCI

WSTĘP

W SKRÓCIE. O CO CHODZI W PROTESTACH ROLNIKÓW? 2

CZY POLSKĘ ZALEWAJĄ IMPORTOWANE PRODUKTY ROLNE  
Z UKRAINY? 6

CZY POLSKA TRACI NA IMPORCIE Z UKRAINY? 7

CZY IMPORT Z UKRAINY WPŁYWA NA  
SPADEK CEN ZBOŻA? 9

CZY WPROWADZENIE JEDNOSTRONNEGO EMBARGA  
RZECZYWIŚCIE CHRONI POLSKIE INTERESY? 10

CZY POLSCY ROLNICY MOGĄ KONKUROWAĆ  
Z UKRAIŃSKIMI AGROHOLDINGAMI? 11

ŹRÓDŁA 13

O AUTORCE OPRACOWANIA 16

## WSTĘP

Od 24 lutego 2022 roku temat Ukrainy jest wyraźnie obecny w polskiej przestrzeni publicznej i krajowych mediach. W 2023 roku głośno stały się protesty – najpierw kierowców, później rolników: nastąpiło blokowanie granic z Ukrainą, dochodziło do niszczenia produktów rolnych z Ukrainy (na przykład wysypywania ziarna na tory), podczas demonstracji pojawiały się hasła antyunijne, ale także wulgarne, obraźliwe, antyukraińskie i proputinowskie<sup>1</sup>. Protestowano przeciw zniesieniu przez Unię Europejską cła dla ukraińskich eksporterów, żądano wprowadzenia całkowitego embarga na import produktów rolnych z Ukrainy. Jednocześnie protestowano przeciw wprowadzeniu przez Unię Europejską Zielonego Ładu.

Według ogólnodostępnych danych import z Ukrainy nie ma jednak większego wpływu na spadek cen zbóż w Polsce ani na sytuację zmian cen w Unii Europejskiej. Źródła problemu są bardziej złożone, jak to zwykle bywa w wypadku zagadnień wieloaspektowych, a na ceny krajowe produktów rolnych w Polsce wpływa sytuacja na rynkach światowych. Badania Centrum Badań Opinii Społecznej pokazują jednak, że ponad 80% Polaków popiera protesty rolnicze i ograniczenie importu z Ukrainy. Niestety, blisko dwie trzecie respondentów opowiada się także za blokowaniem przejść granicznych, a prawie jedna czwarta badanych popiera niszczenie produktów rolnych z Ukrainy.

Trzeba jednak zaznaczyć, że produkty rolne to tylko część wymiany handlowej z krajem sąsiedzkim. Polska eksportuje do Ukrainy znaczną ilość produktów mlecznych, mięsa czy karmy dla zwierząt. Presja na zablokowanie możliwości tranzytu zboża i akty wandalizmu wobec ukraińskich produktów mogą skutkować tym, że Ukraina również zamknie granice dla polskich produktów, a wtedy straty dla polskiej branży spożywczej będą znacznie większe niż powoduje to import z Ukrainy.

---

<sup>1</sup> Prokuratura przesłała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm osobom, które podczas protestu zamieściły na ciągniku flagę Związku Radzieckiego i transparent z napisem wzywającym Władimira Putina do „zrobienia porządku” z Ukrainą, Brukselą i polskimi władzami. Oskarzenie dotyczy publicznego promowania ideologii komunistycznej i przemocy oraz wykorzystywania symboli i haseł wspierających rosyjską agresję na Ukrainę. Rolnikom grozi kara pięciu lat więzienia. Zob. <https://www.pap.pl/aktualnosci/glosna-sprawa-postulatu-do-putina-i-flagi-zsrr-na-rolniczym-protescie-jest-akt>

Piętnastego kwietnia 2023 roku minister rozwoju i technologii podpisał rozporządzenie w sprawie zakazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych, którym to aktem wprowadzono jednostronny zakaz importu niektórych ukraińskich artykułów rolnych. Rozporządzenie zostało usankcjonowane przez Komisję Europejską. Z kolei 2 maja 2023 roku zaczęło obowiązywać rozporządzenie Komisji Europejskiej dotyczące importu pszenicy, kukurydzy, nasion rzepaku i słonecznika z Ukrainy. Wprowadzono wówczas tymczasowy zakaz sprowadzania tych towarów do pięciu krajów graniczących z Ukrainą, jednocześnie umożliwiając ich tranzyt. Zakaz importu do Polski obowiązywał do 15 września 2023 roku i nie został przedłużony przez Komisję Europejską.

W obliczu nadchodzących wyborów parlamentarnych w Polsce, zaplanowanych na 15 października 2023 roku, ówczesny rząd ponownie i samoistnie zakazał importu zboża i produktów zbożowych 16 września 2023 roku, na mocy rozporządzenia ministra rozwoju i technologii z 15 września 2023 roku. W chwili pisania tego raportu, czyli w listopadzie 2024 roku, rozporządzenie to nadal obowiązuje.

Temat protestów rolniczych przykuwał uwagę mediów i opinii publicznej, przełożył się również na pogorszenie się stosunków dyplomatycznych między Polską i Ukrainą. Co więcej, Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, blokując import, działała ze szkodą dla jednolitego rynku europejskiego, naruszając obowiązujące ją umowy międzynarodowe, co może skutkować poważnymi konsekwencjami politycznymi i gospodarczymi dla Polski. Afera wokół zboża to dla Polski także strata wizerunkowa, zwłaszcza po tym, jak po wybuchu wojny w 2022 roku relacje polsko-ukraińskie, zarówno polityczne, jak i międzyludzkie, sąsiedzkie, były najlepsze w historii.

Brak rozpowszechniania rzetelnej wiedzy na temat źródeł problemu i odnoszenia się do mitów związanych z podłożem tych protestów generuje niepotrzebne napięcia społeczne i może obrócić się w retorykę i działania skierowane przeciw ludności ukraińskiej w Polsce, stać się tak zwaną tykającą bombą. Zwłaszcza na poziomie informacji w mediach społecznościowych, gdzie przeważnie dominuje uproszczony i stronniczy przekaz, łatwiej szerzyć dezinformację, fake newsy, czynić z wybranej grupy kozła ofiarnego. W obliczu trwających działań wojennych na terytorium Ukrainy, a co za tym idzie – długofalowej perspektywy goszczenia dużej liczby osób z Ukrainy w Polsce, może się to obrócić w działania skierowane przeciwko tej grupie czy

wręcz stać się zarzewiem konfliktów interetnicznych. Eskalacja negatywnych treści i zachowań w polskiej przestrzeni publicznej i internetowej budzi również niezrozumienie, lęk i niepotrzebny stres wśród ukraińskich uchodźców w Polsce.

Celem projektu i niniejszej publikacji jest podnoszenie świadomości i wspieranie społeczeństwa za pomocą rzetelnej i przystępnej informacji na temat przyczyn protestów, faktów i mitów wokół polsko-ukraińskiego konfliktu rolniczego.

Niniejsza publikacja została opracowana na podstawie analizy i zestawienia ogólnodostępnych oraz opublikowanych przez wiarygodne instytucje źródeł, których zestawienie jest podane na końcu opracowania.

## W SKRÓCIE. O CO CHODZI W PROTESTACH ROLNIKÓW?

Pogorszenie się opłacalności produkcji rolnej i niechęć wobec polityki rolnej Unii Europejskiej są głównymi przyczynami niezadowolenia polskich rolników oraz powodem protestów i blokad granicy polsko-ukraińskiej.

Mimo to główne postulaty protestujących w 2023 i 2024 roku skupiały się na dwóch kluczowych żądaniach: zaprzestaniu wdrażania założeń Europejskiego Zielonego Ładu oraz wprowadzeniu całkowitego embarga na import produktów rolnych z Ukrainy.

Trzeba pamiętać, że wejście Polski do Unii Europejskiej wiązało się z przyjęciem zasad wspólnej polityki rolnej. Stało się to motorem pozytywnych zmian w rolnictwie. Zamiast obaw, które pojawiały się przed akcesją, proces integracji przyczynił się do wielu korzyści, zwłaszcza dzięki napływowi funduszy unijnych. Zmiany w rolnictwie były rezultatem między innymi dwóch działań: dopłat bezpośrednich i regulacji wspólnotowego rynku (pierwszy filar wspólnej polityki rolnej) oraz przekształceń strukturalnych w rolnictwie (drugi filar wspólnej polityki rolnej). Do 2023 roku polskie rolnictwo otrzymało 67,1 miliarda euro w ramach wspólnej polityki rolnej, z czego większość przeznaczono na dopłaty bezpośrednie. Dopłaty te były głównie związane z powierzchnią użytków rolnych, a ich wydatkowanie zależało od decyzji rolników. Na przykład w latach 2007–2013 państwa członkowskie miały możliwość przesunięcia do 25% środków z drugiego filaru do pierwszego filaru. W ramach wspólnej polityki rolnej każde

państwo członkowskie opracowuje swój plan strategiczny, który jest negocjowany z Komisją Europejską, z zachowaniem pewnej swobody w wyborze działań i alokacji środków.

Polscy rolnicy skorzystali z możliwości przesunięć, przekazując większą część z funduszy strukturalnych na dopłaty bezpośrednie, co osłabiło możliwość finansowania działań modernizacyjnych, takich jak inwestycje w gospodarstwach, a to uniemożliwiło dostosowanie do wymogów Europejskiego Zielonego Ładu. Tak więc protesty rolników są konsekwencją niekorzystnej polityki rolnej ostatnich dwudziestu lat.

Ukraina przed 24 lutego 2022 roku była czwartym największym eksporterem zbóż na świecie, dostarczając je głównie drogą morską do krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji Rosja zablokowała ukraińskie porty, w tym Odessę, co przez kilka miesięcy uniemożliwiło eksport przez Morze Czarne. W lipcu 2022 roku osiągnięto porozumienie, zwane umową zbożową, które w ograniczonym zakresie pozwoliło na wznowienie transportu drogą morską. Siedemnastego lipca 2023 roku Rosja jednostronnie zerwała jednak to porozumienie, wskutek czego Ukraina zaczęła szukać alternatywnych szlaków transportu zboża do krajów globalnego Południa drogą lądową przez państwa sąsiedzkie – Polskę, Słowację, Węgry i Rumunię.

W pierwszej połowie 2022 roku ceny zbóż i rzepaku były wysokie. Ówczesny minister rolnictwa i rozwoju wsi zapewniał o utrzymaniu się wysokich cen zbóż i ich możliwym wzroście w drugim półroczu 2022 roku i zaapelował do rolników o wstrzymanie się ze sprzedażą tych produktów, co wpłynęło na zmniejszenie podaży tego towaru na polskim rynku. W rządzie nie przeprowadzono jednak stosownych analiz ryzyka, jakie taka sytuacja może przynieść, nie podjęto koniecznych działań, które zapobiegłyby zakłóceniom na rynku lokalnym. W rezultacie większość importowanego z Ukrainy ziarna, które miało być przewożone tranzytem przez Polskę, pozostała na polskim rynku. Jako że było ono tańsze, a polscy rolnicy czekali ze sprzedażą swoich zapasów na sugerowaną podwyżkę cen, inne branże w Polsce (np. producenci pasz dla zwierząt) mogły kupić ziarno po niższej cenie. Przyczyniło się to do jeszcze większego wzrostu krajowych zapasów.

Kiedy Siły Zbrojne Ukrainy osłabiły Flotę Czarnomorską, niszcząc między innymi kluczowe okręty i uszkadzając infrastrukturę na Krymie, odblokowano możliwość tranzytu tradycyjną drogą przez Mo-

rze Czarne. Jednocześnie w październiku 2023 roku Ukraina zawarła porozumienie z Rumunią, która umożliwiła tranzyt zboża przez porty dunajskie i Konstancę, przy jednoczesnej minimalizacji możliwości jego importu na własne terytorium. Polska przestała być Ukrainie potrzebna by eksportować zboże, co w sytuacji długotrwałego napięcia na granicy i aktów wandalizmu (wysypywanie ukraińskiego zboża na tory) było również bardzo potrzebną zmianą dla ukraińskich eksporterów i kierowców. O ile w styczniu 2023 roku do Polski wjechało 267 tysięcy ton ziarna, o tyle w grudniu wielkość importu spadła do 3 tysięcy ton.

Mimo jednak spełnienia postulatów polskich rolników przez polskie władze (wprowadzenie embarga, czyli zamknięcie granic dla ziarna z Ukrainy, i wstrzymanie wdrażania Zielonego Ładu), ceny skupu pszenicy w 2024 roku są jeszcze niższe.

## CZY POLSKĘ ZALEWAJĄ IMPORTOWANE PRODUKTY ROLNE Z UKRAINY?

W 2023 roku do Polski sprowadzono 1 milion ton zbóż z Ukrainy, co przy krajowej produkcji wynoszącej 35,2 miliona ton nie mogło się istotnie przyczynić do obniżenia cen. Dla porównania, w 2023 roku w Unii Europejskiej wyprodukowano około 271,6 miliona ton zboża.

Jednocześnie do Polski i Unii Europejskiej trafiało zboże z Rosji (w tym część tego, które agresor zrabował w Ukrainie). Unia Europejska, nakładając sankcje na Rosję, celowo pominęła żywność, aby nie wywołać tym kryzysu humanitarnego w krajach globalnego Południa, których bezpieczeństwo żywnościowe jest zależne od importu. Rosja wykorzystała to, zwiększając eksport. Dopiero 1 lipca 2024 roku Unia Europejska rozszerzyła cła na import między innymi zboża i nasion oleistych z Rosji i Białorusi, tak aby przestał on być opłacalny.

W debacie publicznej popularność zyskał także termin „zboże techniczne”, który wpłynął na postulaty strajkujących. W przepisach wydanych przed 2022 rokiem brak jednak definicji takiego zboża. Pojęcie to sugerowało, że „zboże techniczne” miało być przeznaczone na cele niezwiązane z żywnością czy wytwarzaniem pasz, na przykład do spalania lub produkcji biopaliw, przez co nie podlegało kontroli sanitarnym i weterynaryjnym. Według raportu Najwyższej Izby Kontroli od 2022 roku do kwietnia 2023 roku do Polski sprowadzono 102,9 tysiąca ton tego rodzaju zboża, co stanowiło jedynie 3% całego importu zbóż z Ukrainy.

## CZY POLSKA TRACI NA IMPORCIE Z UKRAINY?

Polska jest krajem, który zarówno importuje, jak i eksportuje produkty rolno-spożywcze. W 2023 roku **14,8% całkowitego eksportu stanowiły produkty rolno-spożywcze** i było to o 1% więcej niż w roku poprzednim. W **całkowitym imporcie** w 2023 roku **produkty rolno-spożywcze stanowiły 9,7%** – i było to o prawie 1% więcej niż w 2022 roku. O 4,2% spadł także całkowity import z państw spoza Unii Europejskiej.

Polska najwięcej artykułów rolno-spożywczych zarówno eksportuje do Niemiec, jak i importuje z tego kraju.

Jeśli kraj eksportuje więcej niż importuje, to ma tak zwaną **nadwyżkę handlową**, a bilans handlowy uważa się za dodatni.

Jeśli import z zagranicy jest większy od eksportu, to kraj ma tak zwany **deficyt handlowy**, a bilans handlowy uważa się za ujemny.

Określenia „dodatni” i „ujemny” mają jedynie znaczenie liczbowe i nie muszą odzwierciedlać stanu gospodarki danego kraju. Deficyt handlowy i zwiększony import może oznaczać, że na przykład wzrosło krajowe zapotrzebowanie na konkretne towary przeznaczone do konsumpcji i (lub) produkcji. Duża nadwyżka lub spory deficyt dla produktu lub kategorii produktów (na przykład pszenicy) może pokazywać przewagę danego kraju, ale także osłabienie konkurencyjności na światowym rynku.

W 2023 roku **eksport towarów z Polski przewyższał import**, również w obszarze produktów rolno-spożywczych. Odnotowano około dwudziestoprocentowy wzrost salda obrotów handlowych w porównaniu z 2022 rokiem.

Co więcej, Polska zajmuje drugie miejsce w Unii Europejskiej (po Holandii), jeśli chodzi o wielkość dodatniego salda w handlu zagranicznym (czyli sytuacji, kiedy więcej eksportuje niż importuje). W 2022



roku jedynie dwanaście państw członkowskich Unii Europejskiej osiągnęło dodatni bilans w handlu towarami rolno-spożywczymi.

**Zaledwie 5% importowanych do Polski produktów rolno-spożywczych w 2023 roku pochodziło z Ukrainy.**

Jeśli zaś chodzi o kraje, z których Polska więcej importowała niż eksportowała w 2023 roku, były to kolejno: Norwegia, Brazylia, Ukraina, Dania oraz Argentyna. W wypadku dwóch pierwszych krajów wartość importu jest dwukrotnie większa niż w wypadku importu z Ukrainy.

Choć w 2023 roku Polska importowała z Ukrainy więcej produktów rolnych (zwłaszcza pszenicy, kukurydzy, soi, rzepaku i makuchów), niż eksportowała do tego kraju, to trzeba zaznaczyć, że równocześnie eksportowaliśmy do Ukrainy dużo więcej produktów mleczarskich (sery, twarogi), drobiu żywego, wieprzowiny oraz karm dla zwierząt.

Trzeba także pamiętać, że handel to wymiana dwustronna. Poza wartością wymienianych towarów warto przyrzeć się różnorodności produktów. Lista towarów rolno-spożywczych, które Polska i Ukraina sprzedają sobie nawzajem, udostępniona przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zawiera 187 pozycji. Jeden punkt może zawierać pojedynczy rodzaj produktu, na przykład ziemniaki, albo kilka produktów traktowanych jako jedna kategoria, na przykład kapusta, kalafior, kalarepa, kapusta włoska. W 2023 roku Polska eksportowała do Ukrainy towary z 168 kategorii (czyli 90% rodzajów produktów), a importowała z tego kraju produkty z 125 kategorii (67% rodzajów produktów).

**Obwinianie Ukrainy za wszystkie trudności polskiego rolnictwa i handlu produktami rolno-spożywczymi jest więc przesadnym uproszczeniem.**

Zakaz importu z Ukrainy przez Polskę pociąga za sobą podobne skutki po stronie ukraińskiej, co oznacza, że wiele branż pozarolniczych może na tym ucierpieć, na przykład producenci towarów, które Polska eksportuje do Ukrainy w dużych ilościach, a w rezultacie stracić ważne rynki zbytu. Trzeba także pamiętać, że Polska pośredniczy w eksporcie do Ukrainy produktów, których sama jest importerem, jak kawa i wyroby zawierające kakao. Są ponadto produkty, które Polska musi importować między innymi z Ukrainy ze względu na niewystarczającą produkcję krajową, na przykład soja i olej sojowy.

Dobre stosunki handlowe są więc w interesie zarówno Polski, jak i Ukrainy.

## CZY IMPORT Z UKRAINY WPŁYWA NA SPADEK CEN ZBOŻA?

Ceny skupu produktów rolnych są przede wszystkim zależne od tendencji na rynkach światowych i giełdach, a to sprawia, że ich kontrolowanie na poziomie pojedynczego kraju (jak Polska czy Ukraina) jest trudne.

W 2022 roku największymi producentami zbóż były następujące kraje:

- Chiny (569,4 miliona ton)
- Stany Zjednoczone (408,5 miliona ton)
- Indie (293,7 miliona ton)
- Unia Europejska (269,0 milionów ton)
- Rosja (146,4 miliona ton)

Z kolei Polska w okresie 2022–2023 wyprodukowała 35,3 miliona ton zbóż, co czyni nas trzecim największym producentem zbóż w Unii Europejskiej. Ukraina w tym okresie wyprodukowała 53,5 miliona ton (w tym 26,2 miliona ton kukurydzy).

Spadek cen pszenicy, rzepaku i kukurydzy jest trendem światowym. Na paryskiej giełdzie MATIF, jednej z najważniejszych giełd obrotu płodami rolnymi, spadek cen występował również w czasie, gdy w Polsce obowiązywało embargo na produkty rolne z Ukrainy. Niestety, ceny skupu większości roślin uprawnych w sezonie 2022–2023 nie pokryły kosztów produkcji, a było to spowodowane wzrostem niemal wszystkich kosztów o co najmniej 25%, zwłaszcza cen nawozów mineralnych.

Na początku 2022 roku ceny pszenicy, rzepaku i kukurydzy na giełdzie MATIF były rekordowo wysokie.

Ówczesny minister rolnictwa w połowie 2022 roku apelował do rolników, by wstrzymali się ze sprzedażą zboża, zapewniając, że ceny produktów rolnych w drugiej połowie roku będą rosnać. Uspokajał również, że sytuacja związana ze zwiększonym importem ukraińskiego zboża na polskim rynku nie powinna budzić niepokoju, mimo że nie podjęto na czas efektywnych działań i analiz ryzyka. W drugiej połowie roku jednak ceny tych produktów zaczęły systematycznie spadać. W trudnej sytuacji znaleźli się ci polscy rolnicy, którzy zgodnie z sugestiami ministra wstrzymali się ze sprzedażą i mieli w magazynach nadwyżki produktów.

Większość importowanego z Ukrainy ziarna pozostała na polskim rynku, co przyczyniło się do wzrostu poziomu zapasów krajowych. Ziarno z Ukrainy było tańsze, co – o czym wspomniano wcześniej – było również korzystne dla innych branż, na przykład producentów pasz dla zwierząt, a to spowodowało, że polskim rolnikom trudniej było sprzedać zalegające zapasy.

W rezultacie większość importowanego z Ukrainy zboża, które miało być przewożone tranzytem przez Polskę, pozostało na polskim rynku. Ukraińskie ziarno było tańsze, a polscy rolnicy czekali ze sprzedażą na sugerowaną podwyżkę cen, w związku z czym np. producenci pasz dla zwierząt mogli kupić je po niższej cenie, a to spowodowało, że polskim rolnikom trudniej było sprzedać zalegające zapasy.

## CZY WPROWADZENIE JEDNOSTRONNEGO EMBARGA RZECZYWIŚCIE CHRONI POLSKIE INTERESY?

Dwudziestego siódmego czerwca 2014 roku został podpisany układ o stowarzyszeniu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Ukrainą, którego integralną częścią jest umowa o strefie wolnego handlu.

Artykuł 29 paragraf 4 tego układu zakłada, że:

„Po upływie pięciu lat po wejściu w życie niniejszego Układu, na wniosek którejkolwiek ze Stron, Strony konsultują się wzajemnie, aby rozważyć przyspieszenie znoszenia należności celnych we wzajemnym handlu oraz rozszerzenie zakresu takiego znoszenia”.

Układ zakładał więc progresywne znoszenie ceł, a po napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w lutym 2022 roku procedury te przyspieszono. W czerwcu 2022 roku Komisja Europejska jednostronnie zniosła cła, które można było jeszcze stosować w imporcie z Ukrainy na podstawie układu o stowarzyszeniu Unia Europejska – Ukraina. Trzydziestego pierwszego stycznia 2024 roku Komisja Europejska opublikowała projekt rozporządzenia przedłużającego autonomiczne środki handlowe (ATM) w imporcie z Ukrainy o kolejny rok, do 5 czerwca 2025 roku.

Polski rząd, jednostronnie wprowadzając i utrzymując embargo na import czterech grup towarów (pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika oraz produktów powstałych z ich przetworzenia) z Ukrainy, podjął decyzję, która należy do kompetencji Unii Europejskiej. Naruszył w ten sposób prawo unijne i funkcjonowanie europejskiego jednolitego rynku, z którego tak skutecznie korzystają polscy producenci i eksporterzy.

Import zboża stanowi jedynie niewielki fragment dwustronnej wymiany handlowej z Ukrainą. Nałożenie embarga na ukraińskie produkty rolne mogłoby spowodować adekwatne i proporcjonalne działania odwetowe, które zaszkodziłyby polskim eksporterom. **O ile na embargu zyskaliby producenci zboża i owoców, o tyle straciliby eksporterzy produktów pochodzenia zwierzęcego.**

Co więcej, Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, blokując import na przykład kukurydzy, działa ze szkodą dla jednolitego rynku europejskiego, gdyż południowe państwa unijne, jak Hiszpania, Włochy czy Portugalia, są odbiorcami tego surowca i potrzebują go na pasze dla zwierząt. Tak więc embargo jest także naruszeniem umów międzynarodowych i może skutkować poważnymi konsekwencjami politycznymi i gospodarczymi dla Polski.

Na embargu i konflikcie wokół zboża straciły polskie porty, ponieważ kiedy tranzyt zbóż z Ukrainy przez Polskę odbywał się na dużą skalę, a porty w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie-Świnoujściu wygenerowały bardzo duży zysk na przeładunku.

## CZY POLSCY ROLNICY MOGĄ KONKUROWAĆ Z UKRAIŃSKIMI AGROHOLDINGAMI?

Poza cenami skupu produktów rolnych, które zależą od tendencji na rynkach światowych i giełdach, innym czynnikiem mającym wpływ na sytuację ekonomiczną rolników jest struktura gospodarstw rolnych.

W Polsce dominują gospodarstwa o małej powierzchni – ponad połowa ma mniej niż 5 hektarów, a średnia wielkość gospodarstwa rolnego w Polsce wynosi 11,42 hektara. We Francji i w Niemczech przeciętne gospodarstwo liczy 60 hektarów, w Czechach – 120 hektarów, a w Ukrainie przekracza 130 hektarów.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wielkość Polski to 312 696 kilometrów kwadratowych, a powierzchnia Ukrainy bez uwzględnienia Krymu wynosi około 603 700 kilometrów kwadratowych. Ukraina jest więc krajem prawie dwa razy większym od Polski, a sektor rolno-spożywczy stanowi 11% PKB tego kraju. Ukraina dysponuje arealem blisko 28 milionów hektarów gruntów rolnych, z czego niemal połowę stanowią żyzne czarnoziemy. Około 52% użytków rolnych na Ukrainie znajduje się w rękach przedsiębiorstw i agroholdingów, które wytwarzają 54% całkowitej produkcji rolnej, mimo że zatrudniają jedynie 18% z około 2,5 miliona pracowników sektora rolniczego. Pozostałe 48% gruntów rolnych jest własnością rolników indywidualnych, którzy zatrudniają 82% pracowników sektora rolniczego.

W Polsce liczba gospodarstw powyżej 50 hektarów wynosi tylko 3,1% ogólnej liczby gospodarstw, które skupiają niewiele ponad 35% całości użytków rolnych. Ponadto jakość polskich gleb należy do najniższych w Europie. W 2023 roku rolnictwo wytworzyło 3,3% PKB Polski.

Tak więc potencjał produkcyjny Ukrainy, zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję zboża i roślin oleistych, jest dużo większy niż Polski. Pytanie, czy musi to być dla polskich rolników zagrożeniem? Duża ilość tańszego zboża z Ukrainy mogłaby być szansą dla krajowego sektora mięsnego i mleczarskiego. Tak samo można by poddać analizie opłacalność większego importu soi z Ukrainy, zamiast, jak obecnie, sprowadzać ją z Brazylii.

Polska mogłaby dążyć do tego, by być strategicznym partnerem Ukrainy w tranzycie zboża i innych produktów rolno-spożywczych, nie wykorzystując jednak możliwości ostatnich dwudziestu lat na przeprowadzenie koniecznych reform i modernizacji. W obliczu sytuacji w Ukrainie i blokady szlaku czarnomorskiego przegapiła szansę, by pomagając Ukrainie w tranzycie, sama na tym skorzystać, tak jak zrobiła to Rumunia, inwestując w rozbudowę infrastruktury – uruchamiając nowy korytarz kolejowy przez Mołdawię do rumuńskich portów, deklarując powstanie czterech nowych przejść granicznych, zwiększając przepustowość rzek i kanałów, wykorzystując na ten cel dodatkowe środki przekazane przez Komisję Europejską.

## Źródła:

### Wstęp:

- Co Polacy sądzą o protestach rolników? Komunikat z badań nr 11/2024, Centrum Badania Opinii Społecznej, [https://www.cbos.pl/PL/publikacje/flashe\\_tekst.php?nr=11/2024](https://www.cbos.pl/PL/publikacje/flashe_tekst.php?nr=11/2024) [dostęp: listopad 2024 roku].
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 15 kwietnia 2023 roku w sprawie zakazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 717), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20230000717> [dostęp: listopad 2024 roku]
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 15 września 2023 roku w sprawie zakazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1898), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20230001898> [dostęp: listopad 2024 roku]. <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/oswiadczenie-msz-w-sprawie-antyukrainskich-i-proputinowskich-hasel-na-protestach-rolniczych> [dostęp: listopad 2024 roku].

### W skrócie. O co chodzi w protestach rolników?

- Pasztalenić J., Adamiak M., Import oraz obrót zbożem i rzepakiem z Ukrainy – skuteczność działań organów państwa, „Kontrola Państwowa” 2024, t. 69, nr 2, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa, <https://www.nik.gov.pl/kontrola-panstwowa-2024/02/import-oraz-obrot-zbozem-i-rzepakiem-z-ukrainy-skutecnosc-dzialan-organow-panstwa.html> [dostęp: listopad 2024 roku].
- <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art40025971-marek-budzisz-protesty-rolnikow-beda-wracac-nieustannie-jesli-nie-zmienimy-calej-polityki-rolnej> [dostęp: listopad 2024 roku].
- <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-12-22/ukraina-sukces-nowego-korytarza-czarnomorskiego> [dostęp: listopad 2024 roku].
- Czubak W., Kalinowski S., Pepliński B., Ziarno niezgody. Analiza protestów rolniczych, Instytut Finansów Publicznych, Warszawa 2024, [https://ifp.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/IFP\\_raport\\_Ziarno\\_niezgody-analiza\\_protestow\\_rolniczych.pdf](https://ifp.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/IFP_raport_Ziarno_niezgody-analiza_protestow_rolniczych.pdf) [dostęp: listopad 2024 roku].

- Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej, 8 lutego 2024 roku, Ukrainian grain exports explained, <https://www.consilium.europa.eu/en/infographics/ukrainian-grain-exports-explained/> [dostęp: listopad 2024 roku].
- Pieńkowski J., Intensyfikacja stosunków rumuńsko-ukraińskich, 30 października 2023 roku, <https://www.pism.pl/publikacje/intensyfikacja-stosunkow-rumunsko-ukrainskich> [dostęp: listopad 2024 roku].
- Solska J., Na wsi zaskakująca cisza: każdy kombinuje i orze jak może. Dlaczego rolnicy już nie protestują, „Polityka”, 19 września 2024 roku, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/2270-581,1,na-wsi-zaskakujaca-cisza-kazdy-kombinuje-i-orze-jak-moze-dlaczego-rolnicy-juz-nie-protestuja.read> [dostęp: listopad 2024 roku].

#### **Czy Polskę zalewają importowane produkty rolne z Ukrainy?**

- Czubak W., Kalinowski S., Pepliński B., Ziarno niezgody. Analiza protestów rolniczych, Instytut Finansów Publicznych, Warszawa 2024, [https://ifp.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/IFP\\_raport\\_Ziarno\\_niezgody-analiza\\_protestow\\_rolniczych.pdf](https://ifp.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/IFP_raport_Ziarno_niezgody-analiza_protestow_rolniczych.pdf) [dostęp: listopad 2024 roku].
- Ptak-Iglewska A., Jak Rosja handluje z Unią Europejską żywnością i zbożem. Sporo trafia do Polski, „Rzeczpospolita”, 5 marca 2024 roku, <https://www.rp.pl/przemysl-spozywczy/art39941431-jak-rosja-handluje-z-unia-europejska-zywnoscia-i-zbozem-sporo-trafia-do-polski> [dostęp: listopad 2024 roku].
- <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/wyzsze-cla-na-wybrane-rosyjskie-i-bialoruskie-produkty-rolne-juz-obowiazuja> [dostęp: listopad 2024 roku].
- [https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Agricultural\\_production\\_-\\_crops&oldid=655838](https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Agricultural_production_-_crops&oldid=655838) [dostęp: listopad 2024 roku].

#### **Czy Polska traci na imporcie z Ukrainy?**

- [https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Glossary:Trade\\_balance/pl](https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Glossary:Trade_balance/pl) [dostęp: listopad 2024 roku].
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Polski handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi w 2023 roku, <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/polski-handel-zagraniczny-artykulami-rolno-spozywczymi-2023-r> [dostęp: listopad 2024 roku].

### Czy import z Ukrainy wpływa na spadek cen zboża?

- <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/ile-zboza-produkuje-polska-a-ile-ukraina-sprawdzamy/> [dostęp: listopad 2024 roku].
- <https://agrohandel.com.pl/gielda-matif-co-to/> [dostęp: listopad 2024 roku].
- Czubak W., Kalinowski S., Pepliński B., Ziarno niezgody. Analiza protestów rolniczych, Instytut Finansów Publicznych, Warszawa 2024, [https://ifp.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/IFP\\_raport\\_Ziarno\\_niezgody-analiza\\_protestow\\_rolniczych.pdf](https://ifp.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/IFP_raport_Ziarno_niezgody-analiza_protestow_rolniczych.pdf) [dostęp: listopad 2024 roku].
- Pasztaleniec J., Adamiak M., Import oraz obrót zbożem i rzepakiem z Ukrainy – skuteczność działań organów państwa, „Kontrola Państwowa” 2024, t. 69, nr 2, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa, <https://www.nik.gov.pl/kontrola-panstwowa-2024/02/import-oraz-obrot-zbozem-i-rzepakiem-z-ukrainy-skutecnosc-dzialan-organow-panstwa.html> [dostęp: listopad 2024 roku].
- <https://www.cenyrolnicze.pl/wiadomosci/rynki-rolne/zboza/27329-minister-kowalczyk-apeluje-rolnicy-nie-sprzedawajcie-zboza-w-przyszlym-polroczu-ceny-moga-byc-tylko-wyzsze> [dostęp: listopad 2024 roku].

### Czy wprowadzenie jednostronnego embarga rzeczywiście chroni polskie interesy?

- <https://www.gov.pl/web/ukraina/relacje-dwustronne> [dostęp: listopad 2024 roku].
- [https://eur-lex.europa.eu/eli/agree\\_internation/2014/295/oj](https://eur-lex.europa.eu/eli/agree_internation/2014/295/oj) [dostęp: listopad 2024 roku].
- <https://www.gospodarkamorska.pl/polskie-porty-morskie-wygenerowaly-92-ml-dla-skarbu-panstwa-czy-koncepcja-trojportu-jeszcze-zwiekszy-te-liczby-77501> [dostęp: listopad 2024 roku].
- Poczta W., Hałasiewicz A. (red.), Polska wieś 2024. Raport o stanie wsi. 20 lat w Unii Europejskiej, Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2024, <https://www.fdpa.org.pl/polska-wies-2024-raport-o-stanie-wsi-20-lat-w-unii-europejskiej-v1> [dostęp: listopad 2024 roku].



### Czy polscy rolnicy mogą konkurować z ukraińskimi agroholdingami?

- <https://www.gov.pl/web/ukraina/informator-ekonomiczny> [dostęp: listopad 2024 roku].
- <https://www.ifp.org.pl/20-lat-polskiego-rolnictwa-w-ue-perspektywa-makroekonomiczna-wybrane-fakty/> [dostęp: listopad 2024 roku].
- Skłodowski P., Bielska A., Właściwości i urodzajność gleb Polski – podstawą kształtowania relacji rolno-środowiskowych, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2009, t. 9, nr 4, s. 203–214, <https://bibliotekanauki.pl/articles/338966.pdf> [dostęp: listopad 2024].
- Czubak W., Kalinowski S., Pepliński B., Ziarno niezgody. Analiza protestów rolniczych, Instytut Finansów Publicznych, Warszawa 2024, [https://ifp.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/IFP\\_raport\\_Ziarno\\_niezgody-analiza\\_protestow\\_rolniczych.pdf](https://ifp.org.pl/wp-content/uploads/2024/03/IFP_raport_Ziarno_niezgody-analiza_protestow_rolniczych.pdf) [dostęp: listopad 2024 roku].
- Poczta W., Hałasiewicz A. (red.), Polska wieś 2024. Raport o stanie wsi. 20 lat w Unii Europejskiej, Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2024, <https://www.fdpa.org.pl/polska-wies-2024-raport-o-stanie-wsi-20-lat-w-unii-europejskiej-v1> [dostęp: listopad 2024 roku].

## O AUTORCE OPRACOWANIA

**Anna Dolińska** pracuje w Instytucie Spraw Publicznych na stanowisku starszej analityczki i koordynatorki projektów w Programie Polityki Europejskiej i Migracyjnej. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie obroniła pracę magisterską w Instytucie Filologii Angielskiej oraz rozprawę doktorską na temat wysoko wykwalifikowanych migrantek z krajów byłego Związku Radzieckiego w Polsce, na Wydziale Socjologii. Przez ponad dekadę związana z organizacją Amnesty International, gdzie pracowała w dziale edukacji praw człowieka, a później przez dwie kadencje pełniła funkcję członkini zarządu. Autorka artykułów naukowych dotyczących między innymi migracji z Ukrainy, Białorusi i Rosji do Polski oraz współautorka raportów badawczych w projektach Instytutu Spraw Publicznych.

Niniejsze opracowanie powstało w ramach projektu „Przeciwdziałanie społecznym konsekwencjom protestów rolniczych wobec sytuacji ukraińskiej społeczności uchodźczej w Polsce oraz relacji polsko-ukraińskich”. Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Wspieramy Ukrainę, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji.



ANALIZY  
I OPINIE  
#12 (163)/2024

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2024

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Instytutu. Cytowanie oraz wykorzystywanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Wydawca  
Fundacja Instytut Spraw Publicznych  
00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22  
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262  
e-mail: [isp@isp.org.pl](mailto:isp@isp.org.pl)  
[www.isp.org.pl](http://www.isp.org.pl)